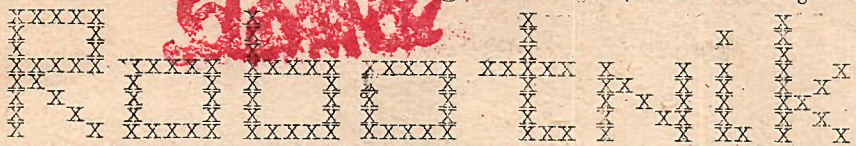


"Charakterystyczne jest, że do tej pory stworzono już wiele funduszy: Oświaty Niezależnej, Nauki, Ochrony Praworządności, ale nikt nie wpadł na to, aby powołać Fundusz Pomocy Społecznej, z którego możnaby wypłacać zasiłki pieniężne wielodzietnym rodzinom o niskich zarobkach."

Igor Lewy (z art. 0 jeszcze jednym funduszu)



Nr 74  
28 X 1984 r.  
Wyd. C

PISMO CZŁONKÓW MIĘDZYzakładowego Robotniczego Komitetu "Solidarności"

Niezależny ruch wydawniczy i prasa podziemna to ostatnie dziś bastiony społecznego ruchu oporu. Zamiera działalność tajnych komisji zak-

STOSUNKI  
POLSKO - UKRAIŃSKIE

Niedawna śmierć kardynała Josyfa Slipyja - głowy zakazanego w ZSRR kościoła grecko-katolickiego, będącego narodowym kościołem znacznej części Ukraińców, oraz owacyjne powitanie Jana Pawła II przez ukraińskich mieszkańców Kanady podczas niedawnej wizyty w tym kraju jest okazją do skrótowego przypomnienia historii stosunków polsko-ukraińskich.

J E S Z C Z E J E D N Y M F U N D U S Z U

Radowych, nie spełnił oczekiwań ruch samokształtowniczy. Społeczeństwo przytłoczone codzienną walką o przetrwanie ekonomiczne coraz bardziej obojętnieje na poczynania opozycji, które ograniczają się do wydawania oświadczeń o symbolicznym już tylko znaczeniu. Nadal działa jednak w strukturach niezależnych tysiące ludzi. Jest to potencjał, który trzeba wykorzystać, ale który pozostanie jedynie nie realizującym się potencjałem, jeśli nie dojdzie do przeorganizowania się tych ludzi wokół wspólnych, konkretnych działań społecznych. W miarę jak takie działania stają się coraz bardziej sporadyczne, prasa podziemna przestaje być atrakcyjna dla zbiorowego odbiorcy. Zawiera ta prasa w warstwie informacyjnej wciąż ten sam, znany czytelnikom komunikat: jest źle, coraz gorzej. Płace realnie spadają, represje działaczy nie ustają, władza nie szuka kontaktu z opozycją, która przegrywa jedną bitwę po drugiej, oddając praktycznie pole bez walki.

Naród ukraiński ukształtował się od XVI w. jako naród chłopski. Wyludnione podczas wcześniejszych najazdów tatarskich ziemie były terenem zasiedlanym przez Rosjan, Polaków, Mołdawian, Tataarów, Litwinów, a również emigrantów z innych krajów Europy Sr. i Zachodniej. Ukraińcy nigdy nie mieli własnej państwowości. Byli chłopami pracującymi na zachód od Dniepru na polach szlachty polskiej, a na wschód - rosyjskiej. Wielokrotnie zrywali się do powstań przeciwko wyzyskowi feudalnemu. Najślawniejsze było powstanie antypolskie, którego przywódcą był Bohdan Chmielnicki. Powstania te poprzez fakt, że miały charakter nie tylko społeczny, ale i narodowy, wywarły przemożny wpływ na kształtowanie się ukraińskiej świadomości narodowej.

Funkcją prasy niezależnej powinno być informowanie o sytuacji w kraju i na świecie, ale ta informacyjna funkcja sama w sobie nie mobilizuje nikogo do działalności zwłaszcza, że większość ludzi pozostająca jeszcze w szeregach ruchu zajmuje się wyłącznie wydawaniem prasy. Jedynie więc konkretne informacje o nas samych, które zamieszczamy w podziemnych gazetkach, to informacje o tym, z jak wielkim trudem wydajemy te gazetki. Jeżeli w oporze wobec poczynania władzy możemy liczyć jedynie na owe kilka czy też kilkanaście tysięcy ludzi, to sytuacja, w której wszyscy oni zajmują się wydawaniem gazetek, musi ulec zmianie. Opozycja podzielona na kilkadziesiąt konkurujących ze sobą firm wydawniczych i prasowych nie ma szans w walce z politycznym państwem realnego socjalizmu. Jedynie zjednoczenie istniejącego potencjału ludzkiego w większe organizacje pozwoli na sensowny podział funkcji i realizowanie działań społecznych, które pozwolą na przełamanie izolacji, w jakiej się teraz znajdujemy. W tym celu trzeba, abyśmy zrezygnowali z tzw. firmowych ambicji. Trzeba, abyśmy zaczęli sobie zdawać sprawę z ostatniej chwili: Uprowadzenie ks. J. Popiełuszki

Przez wieki całe istnieniu narodu ukraińskiego zaprzeczali, wbrew oczywistym faktom, tak Polacy jak i Rosjanie. Podczas zaborów w tym jednym bodajże punkcie istniała całkowita jedność. (c.d. na str. 2)

## O JESZCZE JEDNYM FUNDUSZU

wę, że wydanie jeszcze jednego numeru jakiegoś pismka, nawet jeśli w stworzenie i utrzymanie tytułu włożyliśmy wiele pracy i serca, jest nieskończenie mniej ważne, niż rozwiązywanie bytowych spraw konkretnych, potrzebujących pomocy ludzi, których bezwzględna polityka władz wypycha na margines społeczeństwa, pozbawiając ich pracy, niż organizowanie pomocy prawnej dla zwalnianych i szykanowanych przez dyrekcje zakładów. "Reformatorskie" działania władz na polu gospodarki powodują powstawanie całych, wielkich grup pracowniczych, które nie otrzymują nie tylko minimum socjalnego, ale które znajdują się na granicy minimum biologicznego. Jeżeli oskaniając się ogólnością i nieuchronnością tych zjawisk nie zaczniemy dziś w miarę naszych możliwości pomagać ludziom z tych właśnie najbardziej upośledzonych ekonomicznie grup zawodowych i środowisk społecznych, to sami pozbawimy się podstawowej legitymacji do prowadzenia działalności politycznej i związkowej, jaką jest poparcie w szerokich kręgach społecznych. Zadanie, jakie przed nami stawia trudna rzeczywistość pogłębiającego się kryzysu, są niewątpliwie bardzo trudne, ale przecież nie jest wcale łatwe wydawanie w wielotysięcznych nakładach pism, książek i kalendarzy, znaków i prowadzenie wszystkich tych form działalności niezależnej, która istnieje od 13 grudnia. Są jednak ludzie, którzy to wszystko robili i oni właśnie powinni podjąć trud odzyskania społecznego poparcia dla opozycji w naszym kraju.

W sytuacji, gdy wysychają zagraniczne źródła charytatywnej akcji kościoła, trzeba mobilizować fundusze, za pomocą środków, które już mamy. Wydawanie pocztówek świątecznych i kalendarzy przynosi w okresie roku milionowe zyski. Część z nich przeznaczana jest na wydawnictwa i prasę niezależną. Duża jednak część trafia po prostu do kieszeni prywatnych wytwórców, którzy na solidarnościowej koniunkturze koszą olbrzymie pieniądze. Gdyby każde z kilkudziesięciu istniejących w Warszawie pism niezależnych wydrukowało metodą sitodrukową kalendarze lub pocztówki świąteczne i po odliczeniu kosztów własnych przeznaczyło uzyskane środki na gwiazdkowe paczki dla dzieci jakiegoś wybranego zakładu pracy - to efekt propagandowy (obok realnej korzyści jaką jest radość dzieci ze słodyczy) takiej akcji mógłby być większy niż dziesięciu numerów pisma, w których opisuje się pogarszającą się sytuację tychże dzieci. Charakterystyczne jest, że do tej pory stworzono wiele już funduszy: Oświaty Niezależnej, Nauki, Ochrony Praworządności, ale nikt nie wpadł na to, aby powołać Fundusz Pomocy Społecznej, z którego można by wypłacać zasiłki pieniężne wielodzietnym rodzinom o zbyt niskich zarobkach.

(c.d. na str. 3)

## STOSUNKI (c.d. ze str. 1)

## POLSKO - UKRAIŃSKIE

Początek literaturze ukraińskiej dał żyjący w XIX w. Taras Szewczenko. Również w XIX wieku, w wyniku reform liberalnych w Austro-Węgrzech, we wschodniej części zaboru austriackiego - Galicji, tamtejsi Ukraińcy uzyskali pełną swobodę działania kulturalnego i politycznego.

Powstały tam nowoczesne ukraińskie partie polityczne, oddziaływujące również na tzw. Wielką Ukrainę, opanowaną przez Rosję. Ukraińcy, podobnie jak Polacy, rozumieli, że swą państwowość mogą zbudować tylko na gruzach państwa carów, dlatego w swojej polityce podczas I wojny światowej orientowali się na Niemcy. Jednocześnie byli w konflikcie z Polakami. Jeszcze w trakcie I wojny światowej Niemcy stworzyli marionetkowe państwo ukraińskie. Rozpadło się ono z chwilą ewakuacji wojsk niemieckich. O panowanie nad Ukrainą rozpoczęła się walka. Czerwoni walczyli z Białymi. Z Ukraińców rekrutowała się anarchistyczna armia Nestora Machno, konsekwentnie opluskwana przez kolejne pokolenia propagandystów radzieckich.

Wreszcie do walki o niepodległą i demokratyczną Ukrainę stanęli ukraińscy narodowcy pod wodzą Semena Petlury. Główną jego bazą polityczną była Galicja Wschodnia, ale wpływy posiadał na całej Ukrainie. W walce z Białymi i Czerwonymi, a również z Niemcami kilkakrotnie zdobywał Kijów. W 1918 r. walczył z Polakami o Lwów i walkę tę, z obu stron toczoną z dużą determinacją i niestety okrucieństwem - przegrał.

W początkach 1920 r. oddziały jego zostały wyparte z Ukrainy i schroniły się w Polsce. Nastąpiło porozumienie między J. Piłsudskim i S. Petlurą. (c.d. na s. 3)

## JESZCZE JEDNYM FUNDUSZEM (c.d. ze s.2)

Wakże o przyszłą, Niepodległą Polskę, nie możemy zapominać, że już teraz w dzisiejszej Polsce zależnej od obcego mocarstwa, rządzonej przez niedołęgów i zbrodniarzy są ludzie potrzebujący konkretnej pomocy i z tymi ludźmi łączyć has musi zwykła ludzka solidarność.

Igor Lewy

## PARTIE POLITYCZNE

Nadwornicy naukowcy z Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy PZPR niesłuchanie wprost pasjonują się studiami nad opozycją. Studia te ułatwia im z pewnością szeroki dostęp do archiwów Służby Bezpieczeństwa. Wśród bezcennych pozycji wydanych w niewielkim nakładzie numerowanych egzemplarzy niezwykle pouczająca okazała się lektura książki Marka Zielińskiego "Organizacje antysocjalistyczne w Polsce w latach 1970-82". Cytowany poniżej fragment dotyczy partii politycznych, tj. tematu, który "R" zawsze interesował. Poświęcamy go szczególnie tym wszystkim, którzy dziś i w przyszłości podejmą trud budowania organizacji politycznych. Życzymy im, aby za parę lat ich inicjatywy nie znalazły się w którejś z kolejnych publikacji WSNS w cytowanej formie.

## Polska Partia Pracy

(...) PPP planowano powołać po zakończeniu wyborów do władz "Solidarności". Utworzenie partii miało - zdaniem organizatorów - umożliwić "Solidarności" wystawienie odrębnej listy kandydatów do Sejmu. Zakładano przy tym, że w Sejmie utworzonym zgodnie z nową ordynacją wyborczą większość parlamentarną utworzy PPP, natomiast PZPR zostanie zepchnięta do opozycji. Polską Partię Pracy zamierzano utworzyć na bazie tzw. sieci zakładów wiodących. 22 XI 1981 r. w Domu Kultury ZBTK w Bydgoszczy odbyło się pod przewodnictwem J. Milewskiego spotkanie dyskusyjne "sieci", podczas którego podkreślano istnienie pilnej konieczności utworzenia PPP i uznano potrzebę wypracowania statutu oraz jej programu. Następne spotkanie w tej sprawie wyznaczono na pierwszą połowę stycznia 82r. w WSK w Świdniku. Niektóre komisje zakładowe "Solidarności" rozpoczęły tworzenie nowej partii. (...) Biuletyn Agencji "Solidarności" wydrukował ramowy statut PPP i założenia programowe tej partii. W komentarzu do założeń programowych stwierdzono: "Jednym z podstawowych założeń PPP jest przyjęcie trybu wypracowania programu w oparciu o propozycje zgłaszane przez Rady Fabryczne. (...) Celem praktycznym PPP winno być aktywizowanie społeczeństwa do udziału w nadchodzących wyborach do rad narodowych stopnia podstawowego i przełamanie monopolu wyborczego PZPR". Wprowadzenie stanu wojennego położyło kres wszelkim pracom organizacyjnym nad tworzeniem i rozbudową Polskiej Partii Pracy.

(c.d. na str. 4)

## STOSUNKI (c.d. ze str.2)

## POLSKO - UKRAIŃSKIE

Na jego mocy Ukraińcy zmuszeni byli zrezygnować z praw do Galicji Wschodniej, a w zamian za to wojska polskie miały pomóc Petlurze w ponownym zajęciu Kijowa. Piłsudskiemu przyświecała myśl o stworzeniu federacji polsko-ukraińskiej, której członkami mieli być również Białorusini i Litwini. Po początkowych sukcesach wojska polskie zostały wyparte z Ukrainy. Zwycięska dla Polski bitwa warszawska nie była zwycięstwem ukraińskim. Po podpisaniu pokoju w Rydze osamotnione oddziały Petlury jeszcze przez miesiąc broniły Kamieńca Podolskiego. W części radzieckiej spadły na ukraińców represje. Przez cały okres istnienia ZSRR Ukraińcy stanowili i stanowią najliczniejszą grupę niewolników w sowieckich obozach pracy. Na początku lat trzydziestych, po kolektywizacji, sztucznie wywołano wielki głód na wsi ukraińskiej, w wyniku którego w ciągu roku zmarło ponad 8 milionów mieszkańców. Opustoszałe wsie zaludniono Rosjanami. W czasie tzw. wielkiej czystki z lat 1937-39 wymordowano dalszy milion, tym razem mieszkańców miast. Jednocześnie Ukraińcy zamieszkujący ziemie II Rzeczypospolitej wykazywali dużą aktywność polityczną. Ich czołową partią polityczną był CUN - Organizacja Ukraińskich Naціонаlistów. Zarazem władze nie godziły się na tak podstawowe postulaty jak utworzenie Narodowego Uniwersytetu Ukraińskiego. Walka polityczna między Polakami i Ukraińcami była ostrą. Ukraińcy byli masowo skazywani na kary więzienia, a gdy nie było to możliwe, zsyłano ich do obozu w Berezie Kartuskiej. Szczególnie represjonowano ich w 39 r. Prześladowano cerkiew grecko-katolicką, likwidowano ukraińskie szkoły. (c.d. s.4)

Polska Partia Niepodległa - utworzona w 1981 r. z inicjatywy Z. Grzybowski. Większej działalności nie prowadziła. Posiadała program polityczny będący zlepkiem różnego rodzaju teorii liberalno-socjaldemokratycznych.

Niezależna Partia Polskich Socjalistów - powstała w Suwałkach z inicjatywy Z. Derwińskiego - instruktora ZHP. Grupa o charakterze socjaldemokratycznym. Wydawnictwami jej były pisma pt. "Tróg" i "Nord". Znaczenie grupy - lokalne.

Chrześcijańsko-Demokratyczna Unia Rzeczypospolitej Polski (CDURP) - próbę jej utworzenia podjęto w Swinoujściu i Międzyzdrojach. (...) Miała to być partia chadecka: "wszyscy są równi wobec Boga i prawa", nie uznająca kierowniczej roli PZPR, odcinająca się od ideologii komunistycznej. (...) Grupa nie prowadziła aktywnej działalności.

Unia Młodych Solidarystów - "Rzeczpospolita" powstała w lipcu 81 r. w Łaziskach Górnych (woj. katowickie). Komitet założycielski składał się z 10 osób. Inicjatorem był H. Mościbrodzki, instruktor ZHP. (...) Grupa określała się jako organizacja marksistowska, niezależna, samorządna, stojąca na gruncie "liberalnego socjalizmu". Grupa o znaczeniu lokalnym.

Rewolucyjna Liga Robotniczej Polski - Sekcja IV Międzynarodówki - utworzona przez etatowych pracowników NSZZ "Solidarność" w 81 r. w woj. katowickim. Działała za zgodą ZR NSZZ "S" Regionu Śląsko-Dąbrowskiego. Zasady programowe grupy opublikowano pt. "Związek władza, państwo, rząd"

Polska Rewolucyjna Partia Socjalistyczna - utworzona w 81 r. w Warszawie. Grupa o charakterze konspiracyjnym. Wydała deklarację programową o treściach antyradzieckich. PRPS miała znaczenie lokalne i nie działała aktywnie.

Polski Ruch Chrześcijańsko-Demokratyczny - grupa o znaczeniu lokalnym, utworzona w 81 r. w Białymostku-Białej. Działała na bazie Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania.

Niezależnie od wymienionych "partii" działały z różnym natężeniem także grupy i grupki m.in. - Polskie Porozumienie Narodowe (PPN), Lubelska Grupa Ludowa, Dolnośląska Grupa Ludowa, Ośrodek Myśli Ludowej, Uniwersytet Ludowy, Ruch Porozumienia Polskich Socjalistów, (Kraków), Siedlecko-Podlaska Grupa Ludowo-Narodowa, Związek Narodowy Katolików, Połaski Komitet Ludzi Wierzących, Podlaski Komitet Obrony Rodziny i Narodu, Komitet Obrony Ludzi Wierzących (Przemyśl), Niezależna Grupa Polityczna (Gdańsk), Niezależny Komitet Olimpijski i Dolnośląska Rada Jedności Narodowej (Wałbrzych).

Te nielegalne "partie polityczne" powstały na bazie "szalejącej demokracji" w okresie działalności NSZZ "Solidarność". Generalnie miały one znaczenie lokalne i ograniczały swe działania do sekretarycznych rozważań. Liczyły z reguły kilkanaście osób lub kilku inicjatorów bez poparcia. Wprowadzenie stanu wojennego spowodowało całkowity zanik ich działalności. Naukowcy z

WSNS opakują owe partie cudzysłowem. Naszym zdaniem całkiem słusznie. Poniżej zresztą na kilka innych charakterystycznych przykładów: /c.d. str. 5/

STOSUNKI (c.d. ze s. 3)  
POLSKO - UKRAIŃSKIE

Usiłowano zresztą nie poddać nie polonizować młodzieży. Ukraińcy odpowiadali na to zamachami terrorystycznymi. W polityce nadal orientowali się na Niemcy. OUN coraz bardziej przejmowała wzory partii faszystowskiej.

Układ Ribbentrop-Mołotow był wymierzony nie tylko przeciw Polsce, zniszczył on również nadzieje Ukraińców. Na zajętej przez ZSRR Ukrainie Zachodniej rozpoczęły się masowe wywózki ludności. Na Syberię jechali oprócz Polaków i Ukraińców. "Przy okazji" przymusowej kolektywizacji mordowano aktywistów chłopskich. Stąd, gdy w 1943 r. hitlerowcy wkroczyli na Ukrainę, przywitano ich z entuzjazmem. Szybko się on rozwiął. Podstawowa masa ludności ukraińskiej i jej zbrojny organ - UPA, walczyły przeciw Niemcom, którzy zarazem sprzyjali wzajemnej walce między Ukraińcami i Polakami. Jak wiadomo, UPO-wcy w imię obłądnych koncepcji czystości narodowej masowo mordowali ludność polską na wsi. Tężejsza AK zajmowała się przede wszystkim samoobroną przed UPA, a dopiero w drugim planie walką z Niemcami.

Natomiast w jednostkach wojskowych współpracujących z Niemcami, np. oślawionej mordami na ludności Warszawy dywizji SS-Galizien, walczyli renegaci ukraińscy. Podczas wojny OUN orientował się na USA i Wielką Brytanię, które ze względu na dobre stosunki z ZSRR ignorowały ten fakt. W 1944 r. UPA i Komenda Lwowska AK podpisały porozumienie w sprawie wywołania powstania antyniemieckiego we Lwowie. W powstaniu wzięli udział tylko Polacy, którzy, po wkroczeniu armii radzieckiej do Lwowa, zostali deportowani na Wschód. Na konferencjach w Teheranie, Jałcie i Poczdamie aspiracje Ukraińców zostały całkowicie przemilczane. (c.d. na s. 5)

z daniem całkiem słusznie. Poniżej zresztą na kilka innych charakterystycznych przykładów: /c.d. str. 5/

Polska Partia Demokratyczna (PPD) - inicjatywa niezależna od PPD z Gorzowa. Grupa utworzona w 1981 r. w Szczecinie o programie neoliberalnym. Znaczenie lokalne.

Polskie Sprzysiężenie Patriotyczne (PSP) - powołane w Łodzi w 81 r. przez działacza ROPCio J. Siemińskiego. PSP prowadziła działalność głównie w Szczecinie. Planowano na bazie PSP utworzenie organizacji "Polskie Sprzysiężenie Młodzieży". Inicjatywy nie zrealizowano.

Socjalistyczna Partia Polski (SPP) - grupa o zasięgu lokalnym, utworzona w 81 r. w Piotrkowie Trybunalskim. Jej odezwa programowa miała charakter socjaldemokratyczny.

Polska Socjalistyczna Partia Pracy (PSPP) - utworzona przez E. Bałukę w 81 r. w Szczecinie. Grupa o charakterze trockistowskim, zbudowana na zasadach konspiracyjnych, nie przejawiała większej działalności.

Komitet Obrońców Socjalizmu (KOS) - powołany z inicjatywy E. Osóbki-Morawskiego w 80 r. w Warszawie. KOS opublikował tzw. Manifest o charakterze socjaldemokratycznym, wydawał komunikaty.

Klub Wolnej Myśli Społeczno-Politycznej - utworzony w Zabkovicach Śląskich. Grupa o znaczeniu lokalnym i nie sprecyzowanym programie.

Ruch Niepodległościowy - próbę zorganizowania podjął działacz ROPCio A. Czuma w 81 r. w Katowicach. Bazę członkowską mieli stanowić działacze ROPCio. Inicjatywy nie zrealizowano.

Solidarna Partia Wolnych Demokratów "Odrodzenie" (SPWD) - powstała w 81 r. w Warszawie. (...) Określała się jako partia "aktywnej i wolnej demokracji" stojąca w zdecydowanej opozycji do partii PZPR, która wyrzuciła Polskę "niepowetowane szkody, uzależniając ją od innych krajów, a szczególnie od ZSRR". Zamierzała w Polsce przejąć władzę w drodze parlamentarnej. (...) W koncepcjach politycznych SPWD występowała przeciw ideologii socjalizmu i komunizmu. (...) Działalność grupy nie wyszła poza sferę teoretycznych rozważań.

Polska Partia Demokratyczna (PPD) - utworzona w lipcu 81 r. w Gorzowie Wlkp. Terenem jej działania były Gorzów i Poznań. Deklaracja ideowa PPD krytykowała istniejący w Polsce porządek publiczny. Jej autorzy opowiadali się za zmianą ordynacji wyborczej i w konsekwencji zmianą Konstytucji, stworzenie systemu wzorowanego na demokracji zachodniej. Zadania te planowano zrealizować wspólnie z ekstremalnymi działaczami "Solidarności".

Polska Partia Socjaldemokratyczna (PPSD) - powołana w 81 r. w Katowicach, teren działania, według organizatorów, Śląsk, Zagłębie, Kraków, Poznań. Grupa o charakterze socjaldemokratycznym. (...) Opublikowała założenia programowe - oraz pierwszy numer miesięcznika "Naprzód".

Polska Partia Komunistyczna - próbę jej utworzenia podjął w 81 r. w Warszawie P. Góralski. Opracował on statut partii i zamierzał utworzyć lokalne jej oddziały w Gdańsku i Toruniu. To by było na tyle.

## STOSUNKI (dokończenie) POLSKO - UKRAIŃSKIE

Mimo to Ukraińcy z determinacją nadal walczyli o własne państwo. Główne walki toczyły się w ZSRR i trwały do 1950 r. Nieco wcześniej zlikwidowano opór UPA w Polsce. Walka z obu stron była okrutna. Władze PRL całą niemal ludność ukraińską wysiedliły do ZSRR lub na ziemie północne i zachodnie. Gorszy los spotkał Ukraińców z byłej Galicji Wsch., którzy dostali się w ręce władzy radzieckiej. Jakkolwiek do dziś Ukraińcom nie udało się stworzyć własnej państwowości, nie utracili nadziei. Świadczą o tym nie tylko liczne procesy polityczne Ukraińców oskarżonych o nacjonalizm. Na emigracji nadal działa OUN. Ze względu na jej faszystowskie tradycje emigracja polska nie utrzymuje z nią kontaktów. Tworzą się jednak, przede wszystkim na emigracji, na razie jeszcze słabe ugrupowania ukraińskie w większości socjalistyczne.

Istnieje pogląd, że nieszczęściem Polaków jest fakt, iż jest wciśnięta między Niemcy i Rosję. Jest to nieprawda. Od ZSRR oddzielają nas Ukraińcy, a również Białorusini, Łotysze i Estończycy. Podczas spotkania ze studentami UW Kuroń powiedział: "Nie może istnieć wolna Polska bez wolnej Ukrainy".

Polaków jest 37 mln i ok. 2 mln na terenie ZSRR, Ukraińców ok. 40 mln, z tego 2 miliony w PRL.

Podczas niedawnej wizyty Jana Pawła II w Kanadzie - najsilniejszym ośrodku politycznej emigracji ukraińskiej - w każdym odwiedzanym mieście witały Papieża flagi o ukraińskich barwach narodowych i napisy sporządzone w dwóch językach - ukraińskim i polskim.

Dla wzajemnych stosunków polsko-ukraińskich, do dziś napiętych, jest to sygnał optymistyczny.

Bif

PORWANIE KSIĘDZA JERZEGO POPIEŁUSZKI Dnia 19 X br., w piątek około godz.

19.30 ks.J.Popiełuszko wyjechał samochodem marki Volkswagen z Warszawy do Bydgoszczy z kierowcą Waldemarem Chrostowskim, działaczem pożarniczej "Solidarności". Ks.Popiełuszko był zaproszony przez ks.J.Osińskiego do parafii Sw.Polskich Braci Męczenników, aby wziąć udział w nabożeństwie Duszpasterstwa Ludzi Pracy. Ks.Popiełuszko przyjechał do Bydgoszczy ok.godz.14.30.Zatrzymał się w Domu Parafialnym przy ul. Lubimskiej 3.0 godz.18 wspólnie z ks.Osińskim odprawił koncelebrowaną mszę św., podczas której wygłosił homilię "Zło dobrem zwyciężaj", a następnie nabożeństwo różańcowe. Około godz.20.00 ks.Popiełuszko odbył krótkie, zaimprovizowane spotkanie z kilkudziesięcioosobową grupą wiernych w Domu Parafialnym. Około 21.00 ks.Popiełuszko wraz z kierowcą udał się w drogę powrotną do Warszawy. Pilotował ich Marek Wilk. Ks.Osiński zaobserwował, że za odjeżdżającymi ruszył samochód, który od dłuższego czasu stał w pobliżu z zapalonymi światłami i włączonym silnikiem. Z relacji innych osób wiadomo, iż koło kościoła podczas nabożeństwa parkował samochód, w którym siedział funkcjonariusz milicji. W.Chrostowski i M.Wilk zauważyli, że są śledzeni przez dwa samochody. Jednym z nich był Fiat 125 o numerze rej.820 0423. Na dziesiątym kilometrze M.Wilk zawrócił do Bydgoszczy i ks.Popiełuszko z kierowcą pojechali sami. Za nimi jechał jeden ze śledzących samochodów, drugi zawrócił za M.Wilkiem. Około godz.22.00 na szosie Bydgoszcz Toruń, w lesie koło miejscowości Przysiek śledzący samochód wyprzedził Volkswagena księdza i wymusił zatrzymanie. Z Fiata wysiadł funkcjonariusz milicji drogowej i polecił kierowcy, by udał się do wozu milicyjnego celem sprawdzenia trzeźwości. Ks.Popiełuszko został sam. Gdy W.Chrostowski znalazł się w samochodzie (na przednim siedzeniu) zarzucono mu linkę na szyję, skuto ręce kajdankami i zakneblowano usta. Jeden z napastników przyłożył mu do karku metalowy przedmiot i zagroził, że go zabije. Chrostowski usłyszał ks.Popiełuszkę, który powiedział: "Panowie, co robicie", trzask zamykanego bagażnika, gdzie wrzucono jakiś ciężki przedmiot. Następnie samochód szybko ruszył. W środku było trzech mężczyzn - kierowca, obok którego siedział i dwóch z tyłu. Po przejechaniu kilku kilometrów, samochód wyprzedził Fiata 125p. W.Chrostowski zauważył dwóch mężczyzn naprawiających motocykl. Ponieważ działo się to na terenie zabudowanym, samochód napastników trochę zwolnił. W.Chrostowski otworzył drzwi i wyskoczył z samochodu. Upadł na jezdnię, wielokrotnie przekoziołkował. W czasie upadku pękł łańcuch kajdanek, którymi kierowca miał skute dłonie. Napastnicy, widząc ludzi, nie zatrzymali się. Nie stanął również Fiat 125p, mimo iż Chrostowski próbował go zatrzymać. W.Chrostowski poprosił o pomoc motocyklistów, którzy zaprowadzili go do pobliskiej szkoły. Tam wezwano pogotowie, które przewiozło go na plebanię Ks.Nowakowskiego w Toruniu. Razem z księdzem pojechał do komendy MO i w jego obecności złożył zeznanie. Po przesłuchaniu W.Chrostowskiego umieszczono w szpitalu Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Toruniu. Szpital ten sąsiaduje z komendą MO. Oprócz ogólnych potłuczeń najpoważniejszym obrażeniem odniesionym przez kierowcę jest uraz kolana.

Do ранego dopuszczono syna Krzysztofa dopiero 21 X o godz.17.00. Innym osobom osmówiono widzenia pod pretekstem reżymu szpitalnego. Waldemar Chrostowski nadal pozostaje w dyspozycji organów prowadzących śledztwo (prok. Stronikowski, ppłk Gawronski, kpt.Jeremowski). W dniu 21 października odwołano prok.Stronikowskiego. Wykazywał zbytnią dociekliwość. W.Chrostowski odmówił udziału w eksperymencie śledczym bez obecności wybranego przez siebie adwokata.

Los księdza Jerzego Popiełuszki nadal jest nieznan.

W kościele św.Stanisława Kostki na Zoliborzu bez przerwy odprawiane są modły z udziałem licznych wiernych w intencji uwolnienia ks.Popiełuszki. Dnia 21 października Seweryn Jaworski wydał Apel wzywający ludzi pracy Regionu Mazowsze do nieustannego czuwania i modlitwy o powrót księdza Jerzego Popiełuszki w kościele św.Stanisława Kostki oraz w zakładach pracy w czasie przerw śniadaniowych. Tego samego dnia uczestniczący w nabożeństwach Lech Wałęsa powiedział "Jeżeli choć jeden włos spadnie z głowy księdza Jerzego, ktoś weźmie na siebie straszliwą odpowiedzialność."

(Według Komunikatu nr 10 Komitetu Ochrony Praworządności z dnia 22 X br.)

28.X. w Kościele św.Stanisława Kostki odbędzie się, jak w każdą ostatnią niedzielę miesiąca, msza św. w intencji Ojczyzny /godz.19/. Apelujemy do wszystkich o wzięcie udziału w tej uroczystości.

POTWIERDZENIE: TUR 3 tys.